

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 71.

Z KRAKOWA DNIA 5 WRZESNIA 1821 ROKU WE SRODE.

Z Warszawy d. 27 Sierpnia.

Kommissya Rządowa Woyny

Uwiedomia ninieyszem, iż Jego Cesarszewicowska Mość Wielki Xże Wódz naczelny taskawie postanowił raczył, że o płała 1200 zł: która dotąd rocznie za każdego Pensyonarza w Korpusie Kadetów w Białym ustanowioną była, od 1 Września r. b. na zł. 900 również zmniejszoną, byź ma; doświadczenie albowiem okazato, iż summa ta jest dostateczną na utrzymanie jednego Kadeta, wyłącznie wydatków wszelkiego rodzaju og lnych instytutowych.

Liczba Pensyonarzy mogących byź umieszczonemi wrzeczonym korpusie, jest 50.

Pensyonarze są zupełnie tak utrzymywani, jak i Kadeci etatowi, a po skończonych naukach, tych samych używają prerogatyw, i te same mają obowiązki, to je t: że wchodzą prosto na Podoficerów do woyska i sześć lat służyc są obowiązani, co jednak nie przeszkadza im do awansowania na oficerów i stopnie wyższe.

Pensyonarz na Kadeta etatowego przejść nie może.

Pierwszeństwo do powyższego dobrodzieystwa mają synowie zasłużonych wojskowych, Urzędników cywilnych i Rodziców liczną familią, przy szczupłych dochodach obarczonych; Rodzice więc lub Opiekunowie chcący umieścić swych synów lub młodzieńców ich opiece powierzonych w korpusie pomienionym, jako Pensyonarzy, zgłosić się powinni do Kommissyi Rządowej Woyny przy zachowaniu następujących formalności, jako to:

1mo. Złożyć winni metrykę urodzenia i chrztu młodzieńca wykazującą wiek przepisany od 12tu do 15tu lat.

2do. Świadcstwo Lekarza, iż młodzieńiec chcący się umieścić w korpusie, jest w zupełnem zdrowiu i dostateczney sile, potrzebney do służby woyskowej.

3tio. Świadcstwo Lekarza Wojskowego lub Okręgowego, iż młodzieńiec odbył ospę naturalną lub skutecznie szczepioną.

4to. Świadcstwo, że umie czytać i pisać, że posiada gruntowne początki Gram-

matyki, znajomość Katechizmu i sztery reguły Arytmetyki.

5to. Wiadomość autentyczną o zawo-
dnie i zasługach w kraju Ojca młodzień-
ca.

6to. Po uwiadomieniu, że młodzieniec
pragnął iść do korpusu, złożyć Kom-
missyi Rządowej Woyny urządzenie zo-
znane zaręczenie pewności powyższej,
kwartalnymi ratami z góry wnosić się ma-
jącej.

W Warszawie d. 24 Sierpnia 1821 r.

Radca Stanu pełniący tymczasowie ob-
owiązki Ministra Woyny,

Jenerał Dywizyi (pod.) Hauke.

Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny

Jenerał Br. Stefan Hr. Grabowski.

Sekretarz Jeneralny, Jen: Br. Nowicki.

Z Petersburga d. 2 Sierpnia d. 4.

Dama Stanu Dworu Najjaśniejszych
Cesarzowych, Hrabina Branicka, która
dawniej na rzecz inwalidów poświęciła
100,000 rub. asy, na nowo przysłała tak-
że 100,000 rubli, z życzeniem, ażeby
procent od tej summy szedł wyłącznie na
dobro inwalidów Czarnomorskiej floty.
Cesarz Jegomość rozkazał summę tę przy-
łączyć do kapitału inwalidów, i procentów
używać podług woli Hrabiny Branickiej,
dla której N. Pan przez reskrypt Naj-
wyższy pod dniem 28 Lipca, zupełną Swą
wdzięczność oświadczyć raczył.

Ciągle od dwóch tygodni trwające
deszcze, a mianowicie spadłe d. 13 Czer-
wca w Kursku zamieniały ulice tego miasta
w głębokie potoki, do wielkich rzek po-
dobne. Zdarzenia tego żaden z mieszkań-
ców nie pamięta. Jarmark tegoroczny w
tym mieście w porównaniu z dawniejszemi
latami był bardzo nietychy.

Z Paryża d. 18 Sierpnia.

Jenerał Bertrand z rodziną swoją,
Hr. Montholon i inne osoby z wyspy S.
Helény do Europy przybyłe, oczekiwane
są w Kale. Hr. Montholon udać się po-
tem ma do wód Akwisgrańskich.

Xże Grammont, który jako nadzwyc-
zajny poseł znajdował się na koronacyi
Króla Angielskiego, już tu powrócił.

Hr. Andezeno, gubernator Sabaudyi,
który przez chwalebne swoje postępowanie
podczas rewolucyi Piemontskiej,
przyłożył się także do utrzymania spo-
kojności w południowych naszych depar-
tamentach, otrzymał od naszego Monar-
chy W. krzyż orderu S. Ludwika.

Prezes Segur udął się w tych dniach
z rozkazu Króla do Księżny Berry, dla
powzięcia od niej objaśnienia względem
pewnej kryminalnej sprawy, lecz nie
wiadomo jakiej.

Onegdaj w wieczór otworzony zo-
stał nowy teatr opery, który daleko pięk-
niejszy jest, od dawnego.

Ludwik 13ty uroczystem poświęce-
niem oddał Francyją pod szczególniejszą
opiekę Najświętszej Maryi Panny. Z tego
powodu odbyła się d. 15 b. m. uroczy-
sta processyja do Kościoła Panny Maryi,
na której znajdowali się Książęta i Księ-
żniczki rodziny Królewskiej. Wszystkie
domy były pięknie przybrane i z okien
powiewały białe chorągwie.

Xże Leopold Sasko-Koburgski, któ-
ry na początku b. m. przejechał z Londynu
przez Paryż znajduje się teraz w
Koburgu.

Dziennik Konstytucjonista donosi z
Wloch: że osada Neapolitańska stoi a

noc za miastem, jazda znajduje się zawsze w gotowości do wsiadzenia na konie, a artylerzyści stoją przy swoich działach.

Tenże Dziennik zawiera pod napisem z Londynu: — "Wiary godne osoby zapewniają, że Rossyjski manifest, tycający się Turcyi, nadszedł tuż tu do kancelaryi spraw zagranicznych. Zwycięża więc sprawa ludkości; Grecy niebędą wystawionemi na wściekłość barbarzyńskiego rządu, którą na cały niewinny naród w ślepotę swojej rozciągnął. Austryya, której granice przez Turków przy ścisaniu zbiegłego Nawy zagrożone zostały, zmocni na granicze swoje woysko, i jeżeliby gabinet Wiedeński nie chciał do pierwszych zwycięstw należeć, tedy nie ma wątpliwości, iż osadzi Serwiią, skoro tylko woyska Rossyjskie przejdą za Dunaj. A tak sprawdzi się co Hr. Marsigli przesłał przed wiekiem przepowiedział: "Nie potrzeba iak tylko pójść, aby zdobyć Turcyi; zachodzi tylko trudność w porozumieniu się względem iey pedzieliu."

Popielę sławnego Piotra Kornella spoczywają w Kościele S. Rocha. Lecz nie miał dotąd żadnego pomnika; Xże Orleanu kazał mu teraz w miejscu tego pochowania takowy wystawić z marmurową tablicą, na której znajduje się następujący napis: "Piotr Kornel, urodzony w Boucu d. 6 Czerwca 1606 umarł w Paryżu w ulicy d'Argenteuil d. 1 Października 1684 i pochowany jest w tym kościele. Wystawiony w r. 1821."

Umarł tu niedawno po Hr. Walterstorff drugi poseł Duński Hr. Bourke.

Kodług urzędowego wyrachowania

spotrzebowano tu w r. 1819 ostryg za 821,618 Fr. Drobitu i dzieczyzny za 7 mill. 161,402 Fr. Mastia za 7 mill. 105,531 Fr. a iay za 3 mill. 676,302 Fr. Znajduie się w Paryżu 900 fiaków, które miesięcznie po 6 Fr. 25 cent. 750 kariolek w mieście, a 450 w okolicach, które miesięcznie po 13 Fr. 33 cent. rządowi za pozwolenie stania po ulicach placą. Nocne oświecenie Paryża kosztuje rocznie 495,333 Fr.

Wychodzi tu teraz z druku zupełny zbiór wszystkich biuletynów byłego wielkiego woyska w 4 tomach.

W Metz stawioną niedawno przed sąd została 67 letnia kobieta, która od 12 roku życia służyła na wodzie i lądzie w woysku pod Lucknerem i d'Estaing, a potem jako debosz pod Bonapartem, i dostała się w niewolę Rossyjską, z kąd przed 3 laty powróciła. Oskatżoną została o poklucenie się z Oberżystą. Sędziowie nie tylko ją od winy uwolnili, ale nawet składkę na iey wsparcie zrobili.

Pisma tuteysze przeznaczają tuż trzy Damy na małżonki owdowiałego teraz Krola Angielskiego, to jest młodą Xieżniczkę Esterhazy, siostrę Xcia Leopolda Sasko-Koburgskiego i Margr. Cunyngharu.

Gazeta Lyonska donosi co następuie: Wystanec Rossyjski Baron Staffw przywiózł mieszkającemu w Novara Xciu Alexemu Comenius (potemkowi Greckich Cesarzów) list od Cesarza Alexandra, i od tey chwili otrzymał ten Xże honorową straż Austriacką i na domu tego powiewa czerwona i biała chorągiew z cyfrą Jezusa Chrystusa, herbami dawnych Cesarzów Greckich. (Jone piaz)

ma odpowiadać, nato, że w Novera nie stoja wojska Austriackie.)

Z Włoch d. 8 Sierpnia.

Z Piemontu piszą: Między Królem naszym w Modenie mieszkającym i rządem Austriackim zawarta została (jak słyhać) umowa, mocą której 12,000 wojska Austriackiego stać będzie przez rok do końca Września 1822 w różnych powiatach i miastach Piemontskich. Król płacić za to będzie miesięcznie po 300,000 Fr. i codziennie dostawiać po 12,000 porcy chleba. — Gdy niedawno rozesała się w wyższych Włoszech wieść o rzekomem mieszaniu się Austrii do wewnętrznych spraw Sardynii, Król rozkazał wszystkim w Modenie będącym zagranicznym Ministrom padać okólną notę, zbiatającą tę niedorzeczną wieść.

Na wniosek pewnego dyplomatyka kilkanaście wielkich Dworów oświadczyć się miały skłonnemi do przywrócenia zakonu S. Jana (Maltańskiego), zwłaszcza dla wynagrodzenia korzyści liczonej szlachcie, które przez rewolucyie utraciła. Mówią o planie utworzenia trzech lawek, na wzór dawnych trzech języków, ale nie wedle narodów, lecz podług głównych trzech Kościołów Europejskich, z których każda mieć będzie swojego Mistrza pod opieką wielkiego Monarchy tegoż wyznania. Uposażenie zakonu zalesć się ma w Turczach. (Zakon S. Jana ma prawo do Rhodus, Karamanli, St. Jean d'Acce, Trypolu, &c. które im przez Turków gwałtem wydarte zostały, ale nigdy ich nie ustąpił, owszem przeciw ich zaborowi uroczyście się protestował.)

Urodzicie w wyższych Włoszech dożyć są tego lata dobre; wszelako podnosi

się cena zboża, ponieważ Tyrolczykowie, zależdżają po nie, czego od nieurodzajnych lat 1816 i 1817 nie było. Do tego zachodzi spekulacya względem woyny.

Z Londynu d. 17 Sierpnia.

Zwłoki Królowey przyjęte w mieście zostały okrzykami: „Zwycięstwo! zwycięstwo!”, Jakkolwiek niezmierny był natłok ludu, orszak który na każdej ulicy się powiększał, przeszedł jednak w największym porządku przez miasto; lud przestając na swoim zwycięstwie, zachował się przystojnie. Nie słyhać nawet o żadnym więcej przypadku. Okolo godziny wpół do 7mej wieczorem przybyły zwłoki do Ilfort. Tu zaczął się orszak mniejsz, ponieważ śpieszno iechano. O miłą od Romford wyszła przeciw niemu deputacyia od miasta z 50 mieszkańców w żałobie, i szła przed nim aż do gościni pod białym Jeleniem, gdzie przygotowany był obiad dla osób domu Królowey. Zwłoki stanęły przed Kościołem przy straży dragonii. O godzinie 11 w wieczor udał się orszak przy 150 pochodniach przez obywateli Romfordu przed m. niesionych, w dalszą drogę; o godzinie 1wszej z północy przybył do Breatford, okolo 3 do In-galestone, a przed 4tą do Chelmsford. Tu złożone zwłoki zostały w Kościele, czarno-aksamitnym ceusem pokryte, na który PP. Nayler i Hood koronę Królewską położyli. Zbiegający się zewsząd mieszkańcy okazywali dla zmarłej największe uszanowanie, bez szczególniejszego zapasu lub stronnictwa. — We środę okolo godziny 11tej udał się orszak z Chelmsford w dalszą drogę, i zamiarem tylko było zatrzymać się w Colchester dla zasilenia ludzi i koni; ale że ostatnie były

nader zatrudzone, musiano zanocować. Trumna wplecioną została do Kościoła. O północy przybyli PP. Lushington, Wilde, Hood, Vassali, Wilson i Wood, i kazali na trumnę przyszykować złotą blachę z napisem wadze rozporządzenia zmarłej, to jest: "Pamięć Karoliny Brunświckkiej, znieważoney Królowey Angielskiej.", P. Nayler, który z strony rządu kierował obrządkiem, uznał ten napis za nieprzystojny, i żądał, aby tę blachę odjęto. Wykonawcy testamentu sprzeciwiali się temu, z czego wszczęta się sprzeczka, do której przymieszali się nawet cudzoziemcy. Nakoniec na wyraźny rozkaz Lorda Liverpool, któremu protestujący się urzędnik o tem donosił: że na trumnie w Anglii ma tylko być przepisany łaciński napis, a w Niemczech mogą postąpić jak chcą, została blacha odjęta. Wczoraj równo z świtem ruszył orszak z Colchester i około godziny 11 przybył do Harwich. Tu przyjęty został przed miastem przez 4 kompanie 85go pułku pod Majorom Martson i szedł powoli aż do nadbrzeża, gdzie trumna z karawanu zdjęta została, i przeciwko spodziewaniu nie była do Kościoła zaniesioną, ale przy asystencyi dwóch duchownych około godziny pierwszej na fegatę Glasgow włożoną. Towarzyszące zwłokom do Niemiec osoby wsiadły na inne okręty i eskadra poszła się zaraz za pomyślnym wiatrem na morze. Miasto Harwich, całe nadbrzeże i wszystkie wzgórza zapelnione były niezliczonem ludem, a morze okryte było rozmaitego gatunku statkami. Od postrzeżenia orszaku następowały co minuta wystrzały z dział, bandery były do pół masztów spuszczone, i wszędzie czynione były zwłokom

honory Królewskie. — Opozycyeyne pisma żałują się jednak, że na końcu nader nieprzyjemną miał orszak postać, ponieważ przez sztywne iechanie konie ustawały, jeźdźcy byli błotem zbryzganemi, powozy się potamały i nawet aksamit na trumnie został rozzerwany.

Tak więc Królowa, wielka przeciwnica Ministrów zniknęła z ziemi Angielskiej; ale pamięć o niej i ostatnie zdarzenia niezaraz zatartemi zostaną.

W White-Chaple d. 13 wół prowadzony na rzeź przeląkł się orszakowi prowadzącego zwłoki Królowey, wyrwał się, uciekł do jednego domu, wbiegł po wschodach na pierwsze piętro i położył się. Z wielką trudnością sprowadzono go na dół; lecz wyrwał się powtórnie, pobiegł po wschodach aż na poddasze, włożył głowę w okno i z powagą przypatrywał się procesyji, który widok rozśmieszył lud płaczący.

Gazeta Goniec wzywa gazetę Morning-Chronicle do oświadczenia się: "Czyli sądzi, że który z najzacieęższych nieprzyjaciół Królowey był zdolnym sprzętnąć tę Monarchini trucizną lub sztyłem ze świata; jeżeli tak sądzi, niechay te osoby wymieni!" — Gazeta Times broniąc nieprzyjaciół Królowey, wyraża: "Zapewne nie życzyli oni sobie, aby tak prędko ukończyły się cierpienia Królowey.", — Gazeta Morning-Chronicle umieściła jeszcze o Królowey: Ponieważ odmowiono jej ziemskiej korony, Bóg został przeto Anioła dla zawdzięcia jej Niebieskiej.

Rząd podwyższył teraz znacznie patentu wojskowe. W jaździe patent podpułkownika kosztuje 6175, majora 4575,

kapitana 3225, porucznika 1199 chorążego 840 funtów szterlingów. W piechocie podpułkownika 4500, majora 3200, kapitana 1800, porucznika 700, a chorążego 450 Fs.

Jeżeliby Rosyja (wyraża jedno z pism tutejszych) zostawić miała nieszczęśliwych Greków swojemu losowi, tedy należy wszystkiego użyć do nakłonienia rządu Angielskiego lub przynajmniej ludu Angielskiego do wsparcia Greków ludźmi i pieniędzmi, ażeby sami uzyskać mogli swoją niepodległość. Przez ten wielki czyn sprawiedliwości i przychyłości zasłużył narod Angielski nie tylko na wieczne prawo wdzięczności Greków, ale nadto wniwdzie z nimi w polityczne i handlowe związki. Grecyja potrzebuje zawsze obcych towarów, których dostarczy im Anglija, a w zamian brać będzie ich płody, których klima tey odmawia, a tych powiększa się potrzeba z pomnożaniem ludności. Tym sposobem mieć będzie korzystny obdyt na swoje rękodzielne towary, których zawsze potrzebują, a usiebie mieć nie mogą.

Z Dublinia d. 12 Sierpnia.

Dziś o godzinie w pół do 4tej z południa posprzeżone przed naszym portem dwa parowe statki. Pierwszy zdawał się mieć więcej na sobie podróżnych, drugi mniej. Każdy upatrywał przedmiotu swoich życzeń. Około godziny 4tej wsiadł drugi do portu. W tey zaraz chwili krzyknął ktoś, spojrzawszy na pokład, z wielką radością: Król! Głos ten rozszedł się błyskawicą pomiędzy mnóstwem ludzi. Nigdy nie widziano tu takiego za-

pału. Wszyscy pozdeymowali kapelusze, a Król, który chciał prywatnie tu wiechać, a potem uroczysty wiazd odprawić, widząc się bydź poznanym, zdjął podróżną czapkę, kłaniał się nayszczęśliwiej wszystkiem, i aż do łez był radosem powitaniem wzruszony. "Boże zachoway Króla Jerzego 4tego! oby długo żył, witamy go, witamy po tysiąc razy!" krzyczano. Gdy Król wysiadł na groblą portową, ponawili się radośnie okrzyki, a gdy wsiadł do powozu, wyciągana ręce do niego, on podawał swoje, które całowano. Mnóstwo ludzi odprowadziło Króla do Dublinia. Zadnego żołnierza, ani urzędnika policyi nie było obecnego, przy asystencyi tylko całej tutejszey ludności wiechał Monarcha do swojego pałacu. Jerzy 4ty posiada w Irlandyi tyle obrońców, ile poddanych. Za przybyciem do Dublinia miał Król czułą mowę do otaczających go, dziękował im za dobre przyjęcie i wyraził, iż ten dzień poczyna za nayszczęśliwszy w swoim życiu. Lud odpowiedział na nią radośnemi okrzykami.

Król przybył tu właśnie w rocznicę swoich urodzin i bitwy pod Anghrim, która przed 150 lat zapewniła następstwo tronu protestanckiego (*).

Z Królem wysiedli razem do Irlandyi Margr. Londonderry, P. Nagle i inne osoby. Pierwszy ponieważ jest rodem z Irlandyi był także od ludu okrzykami powitany. Jeden z ludu podał mu rękę i prosił go, aby zniósł opłatę od okien, na co Margrabia odpowiedział, iż nad tem pomyśli.

(*) Zwycięstwo to odniósł w r. 1671 Jenerał Chiukel, które dokończyło podbicie Irlandyi, gdyż dotąd walczyła za Jakóba 2go przeciw Wilhelmowi 3mu.

D. 17 odprawi Król uroczysty wjazd do Dublina. D. 18 jest wielki przegląd wojska w parku. D. 19 uda się J. K. M. w wielkiej paradzie do Kościoła. D. 20 da pierwsze posłuchanie. D. 21 będą u Dworu wielkie pokoje. D. 22 będzie J. K. M. w teatrze, i tak w każdym dniu aż do 30 będzie uroczystość.

Po zmarłej Królowej nie widać tu jeszcze nikogo w żałobie.

Z Hamburga d. 24 Sierpnia.

Gazeta tutejsza za wiera o Turecko-Greckich sprawach listy następujące:

Z Odessy d. 27 Lipca.

„Dziś przybył tu z Stambułu Kapitan Rossyjski Nardo, który tę stolicę d. 21 b. m. opuścił i przywiózł następujące ważne wiadomości, które zaraz udzielił naszemu Gubernatorowi Hr. Langeron. Cała Turecka flotta, która przez sypkie uzbrojenie nowych okrętów na początku Lipca składała się znowu z 2 liniowych okrętów, 3 fregat, 3 korwet, 2 brygów i 30 pomniejszych statków, odebrała od W. Sultana wyraźny rozkaz, aby zemicila się za poniedziałą w Czerwcu pod Mitilena od Greków kłóskę. Wyplynęła więc z Stambułu ta, daleko Grecką przewyższająca flotta, która podobno ostatniem jest na morzu wysileniem Turków, pod rozkazami dawniejszego portowego w Stambule Dowodcy Cara Ali, 12 Lipca przy wystrzałach z dział i okrzykach mieszkańców Tureckich na morze Marmora. Przebyła potem Dardanelle i napotkała d. 18 Lipca niedaleko wyspy Tenedos całą połączoną Grecką flotę, która pętlą na nią uderzyła. Cara Ali, tak sam Porcie ożbaymit, został potem za Dardanalle przeparty, utraciwszy 3 fre-

gaty i 18 pomniejszych statków, które Grecy zdobyli. Przybyło na powrót na morze Marmora okręty znajdując się w nader skolotanym stanie, i dwa z nich przywiozły tę niepomyślną wiadomość do Stambułu, która iak tylko rozeszła się po stolicy, zebrali się znowu kupami zbrojni Turcy i około 300 Greków zamordowali. Topienie, duszenie i wszelkiego rodzaju okrutne śmierci były znowu użyte. Dywan zresztą, któremu Rossyjskie ultimatum podane już być musi, nie przedsięwziął do 21 Lipca żadnych kroków względem posta Rossyjskiego, który, iak wiadomo, ciągle jest w Buukdere ściśle strzeżony i żadnych dyplomatycznych związków niema z Portą. Rossyjskiej korwety, którą z rozkazu Porty zatrzymano, dotąd także pomimo protestacyi Barona Stroganoff, nie uwolniono i Turcy wynieśli z niej na ląd działa. „

Z Augsburga d. 16 Sierpnia.

„Kupiecki list z Odessy pod d. 27 Lipca potwierdza w całej osnowie powyższe wiadomości, i dodaje, że w Bosforze przytrzymać znowu miano przybyłą niedawno z listami do Barona Stroganoff Rossyjską galeryę. „

Z Liworna d. 5 Sierpnia.

„Przybyły tu przed kilku dniami okręt z Zea przywiózł kilkunastu Włoskich marytków, którzy w połowie Maja popłynęli na przeznaczonym do Alexandryi Tureckim okręcie. Niedaleko Passaro natrafił ten okręt na korsarza Greckiego, który go po krótkiej walce, ponieważ Turkom zabrakło amunicyi opanował. Zaprowadzony został do Hydra i w drodze z najzimniejszą krwią potopili Grecy wszystkich Turków, mówiąc do nich: iż to dzieje

się w odwecie za morderstwa w Stambule. Takież sam los spotkał Turków o innych zabranych okrętach, których znaczna liczba znajduje się w Hydra i pomiędzy niemi 4 do Baszy Egipskiego należąca. — Liczbę zbrojnych Greckich statków podają do 200.,

Z Liworna d. 8 Sierpnia.

“W Morei są Grecy panami całego otwartego kraju, ale twierdzą znajdują się jeszcze w Tureckich rękach. Nawzajem popełniają największe okrucieństwa. Turcy plią krańca zabitych Greków. Kobiety i dzieci Turcy każą Grecy chrzcić. Odnoga Lepanto jest miejscem nieograniczonego rozboju morskiego; żadna bandera nie jest szanowana i żaden z ludu oszczędzany. Jeden Francuz został w kosiuli w morze wrzucony, i cz uratował się w ławie i dostał do Korfu. Pomiedzy mieszkańcami wysp Jonskich zdaje się także okazywać nieubolewaność; wielu z nich przepływa do Morei dla walczenia przeciw Turkom.,,

Z Hermannstedtu d. 2 Sierpnia.

“Podług wiary g d. ych doniesień z Stuleni, Rossyjskiego stanowiska w Bessarabii, dowódca Lamteyszy schwytać kazał pięciu szpiegów dowodzącego w Jassach Tureckiego baszy, którzy dowiadywali się o liczbę Rossyjskiego wojska w Bessarabii. Byli to Multani i inni ludzie. Wyznali swej zamysł i odesłanemi zostali w głąb kraju po ukaranie.,

Od brzegów Menu d. 18 Sierpnia.

W Sztuttgardzie zgłosić się już miało 50 osób do proponowanego przez Kruga w Lipsku związku na rzecz Greków, i trudnić się obraniem wydziału do kierowania tą sprawą. — Od wezwania Barona Dalberg kilka set młodzieńców dowiadywało się już w Offenbach o werbunkowego pełnomocnika dla Greków, ale się oddalić mu-

sieli, ponieważ nie nadeszło jeszcze do tego pozwolenie z Darmstadt. — Składki, które Professor Thiersch w Minchen, dla wsparcia zbiegłych Greków zbiera, mają iść pomysłnie. — W Bremie bracia Jura zebrali już na tenże cel 133 talarów.

P. Sickler w Hildburghausen wydał teraz pismo periodyczne pod tytułem: “Anatasia, czyli Grecya w niewoli pod Osmanami od bitwy pod Kossawą r. 1389 i w wojnie oswobodzenia r. 1821.,,

Do Hamburga przybyło niedawno wielu wojskowych różnych narodów będących bez służby, którzy chcą się udać do Grecyi, dla walczenia za iey sprawę przeciw Turkom.

— D. 21. —

Xie Wellington przybył d. 17 b. m. do Koblenz, obejrzał warownie tamtejsze, a d. 19 do Ems pojechał.

W Prusoforcie widzieć się daje młodzież z czerwonym krzyżem na piersiach, która zaczęła się do korpusu, który Baron Dalberg wystawić chce dla Greków; zakupują także dla tego korpusu granatowe i czerwone sukno, który jednak do zgromadzenia się niema jeszcze oznaczonego miejsca.

Ormiańscy kupcy utworzyli w Lipsku związek dla wsparcia pieniędzmi wojskowych, którzy chcą walczyć za sprawę Greków: oficerowie dostaną po 150 do 200 talarów, podoficerowie połowę, i t. d. na drogę.

Zakład artylerji w Wiedniu odebrał rozkaz wygotowania 6 mill. ładunków karabinowych.

Komisjya w Dreźnie względem oznaczenia żeglugi na Elbie ukończyła już dzieło swe i posłała do zatwierdzenia Dwurów.

DODATEK

DO NR 71.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 5 WRZESNIA 1821 ROKU WE SRODE.

Z Wiednia d. 29 Sierpnia.

N. Cesarz bawi jeszcze w Salzburgu, oczekując na powrót N. Cesarzowej z odwiedzio N. Ojca swiego w Tagersee.

N. Cesarz jeszcze w r. 1819 za powrotem swoim z Włoch postanowił Ojcu S. na dowód swej przyjaźni posłać niektóre podarunki. Nie łatwo było wybrać przedmioty, którychby wspaniałości Rzymu nie zówny. Wybor J. C. K. Mci padł zatem na zbior odcisków rzadkich starożytnych sztuk i kamieni, w które C. K. gabinet w Wiedniu obfituje, i o zrobienie monstrancji dla wielkiego ołtarza Kościoła S. Piotra. Zrobienie odcisków polecił Monarcha Dyrektorowi kamiennie-rzeźbiarskiej szkoły przy tutejszej C. K. akademii sztuk wywolonych, P. Ludwikowi Pichler. Zbior ten składa się przeszło z 600 sztuk nayıpiętniej wedle oryginałów z zachowaniem kolorów, i t. d. zrobionych. Monstrancja jest z srebra z sutą pozłotą nayıpiętniejszej roboty, i wielkości, jaka pierwszey Świątyni Chrześcijaństwa przystoi. P. Dyrektor Pichler odebrał za szczytne zlecenie zawieszenia tych podar-

unków do Rzymu, gdzie d. 14 b.m. przez C. K. nadzwyczajnego Posła w pałacu Kwirynalnym Ojcu S. oddane zostały. J. Świątobliwość kazał sobie przez Dyrektora Pichler wszytkie szczegóły tego zboru wyjaśnić i na wystawienie jego bibliotekę Watykańską przeznaczyć.

Z Moguncyi d. 18 Sierpnia.

Gazeta tutejsza zawiera co następuje: Sprawa 'okasionego z niewolniczego sou Greckiego narodu przytumiła w tej chwili wszystkie inne sprawy polityczne. Pierwszy raz w przeciągu lat 40 zgodue są życzenia wszystkich stronnictw względem oswobodzenia Greków. — Z Francyi nawet iada nad brzegi Pelopenesu doświadczeni officerowie. Postępek takowy znaydujemy godny pochwały, i gdy w naszych okolicach utworzy się podobny posilkowy korpus, tedy z całego serca do niego się przychylemy. ,,

Z Frankfortu d. 14 Sierpnia.

Podług listów z Aokony pod 30 Lipca, Grecy odnieśli niekianie korzyści w Akarnii, ale zato w Morei nie małą ponieśli stratę. Liczni ich współwieszy w An-

konie byli w obawie, ażeby obca pomoc, której oczekują, za późno już nie nadeszła. — Sekretarz Rossyjskiego poselstwa P. Hahn przebył tam w towarzystwie członka domu kupieckiego Torlonia, i zamysła udeć się także do Sinigaglia.

Z Madrytu d. 6 Sierpnia.

Tutejszy generał kapitan rozkazem dziennym oznajmił powtórnie osądzić, że okrzyk: Król konstytucyjny! jest J. K. Mei najprzyjemniejszy; inoż zaś, jakie słyszeć się dają podczas jego powrotu z Sacedon, wcale mu się nie podobają.

Minister spraw wewnętrznych nakazał okalnikami, aby dla zapobieżenia upadkowi dobroczynnych ustawień i czuwania nad nimi, w każdym głównem prowincjonalnem mieście ustanowiona była junta z 9 członków, na której czelnie znajdować się ma prefekt.

Wyrok Królewski względem urzędu piechoty stanowi w treści: Piechota składa się z 37 liniowych i 14 lekkich pułków; każdy liniowy mieć będzie 2 lekkie batalijony. Każdy batalion liniowy mieć będzie jedną kompanię grenadyierów i jedną strzelców, a lekki jedną kompanię karabinierów i jedną sztabowych strzelców. Na czas wojny każdy batalion mieć ma 1000 ludzi. — Na prośbę officerów pułku Sewilskiego, ażeby zbiegli do Hiszpanii Neapolitańscy i Piemontscy officerowie, którzy za taką sprawę, jak oni walczyli, a teraz w biednym znajdują się stanie, w dawnych swoich stopniach po trzech w każdym Hiszpańskim pułku umieszczonemi i od nich utrzymywanemi byli, odpowiedział Minister wojenny: że J. K. M. z kontentowaniem powziął wiadomość o

pełnych ludzkości zamiarach pułku Sewilskiego, ale konstytucyja nie dozwala przyjmowania cudzoziemców do wojska Hiszkańskiego, zresztą wolno jest pułkowi wedle swotego w. boru wspierać trzech takowych wychodniów.

Z Portów Katalonii odpływają zaw sze jeszcze okręty z bronią i potrzebami wojennemi do wysp Greckich.

Z Bruzelli d. 20 Sierpnia.

Ciało dyplomatyczne onegdaj jeszcze wezwane zostało, aby na 3 Października znajdowało się w Hadze.

Zwierzchność w Antwerpii wydała obwieszczenie zabraniające się kupienia po ulicach i publicznych placach. Skupiający się ludzie, jeżeliby na wezwanie urzędnika nie rozeszli się zaraz lub tego zważali popadną surowej karze.

Xię Wellington obiecał w tych dniach howa twierdze nad Mozą: Diant, Namur, Huy, Leodyjum i Mastrycht i wszystkie pochwalił, szczególniej zaś Namur i Huy. Gandawa ma także być obwarowaną.

Wieszczka le Normand pojechała stąd do Akwisgrann i pisze historyę stołowego swaiego nieszczęścia w Brabantcyi.

Dnia 3 i 4 Września 1831.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. 2. 3.		
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	20 15 19	—	17 —
— Żyta	18 — 17	—	16 —
— Jęczmienia	11 — 10	—	9 —
— Owsa	6 15 6	—	5 —
— Jagiel	48 — 40	—	36 —
— Grochu	17 — 16	—	15 —
— Knapku	15 15 15	—	14 —

W Gdańsku dnia 24 Sierpnia.
Lazki 30 Korcy wynoszący.

Przenicy	od Złp.	460	do	710.
Zyta	— —	320	—	360.
Jęczmienia	— —	200	—	240.
Owsa	— —	200	—	220.
Grochu	— —	300	—	360.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 3 Września.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19	gr.	24
— detto Cesaraki	—	19	—	18
Fryd. Pruskie	—	34	—	—
Luider	—	37	—	—
zoto frankowy	—	32	—	15
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	232	—	—
Złoty ryński Szeinami	—	1	2	—

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — W skutek Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 27 Marca r. b. do L. 674 do powszechnej podań wiadomości, iż w dniu pierwszym Października r. b. i następnych na gruncie 251 Wyciąże odbywać się będzie licytacja Skarbowych Dębów na pniu w ilości sztuk 461, a to oddziałami po 5 sztuk wedle porządku w zatwierdzonym wykazie umieszczonego branych. Życzący sobie nabycia takowych w miejscu i czasie oznaczonym w przyawcote wadium opatrzeni zażywać się zechcą, gdzie o warunkach zawiadomieni zostają; przed terminem zaś licytacji w Biórze Intendenta Dóbr i Lasów Narodowych wspomniane warunki każdego czasu na żądanie okazane być mogą — W Krakowie d. 23 Sierpnia 1821 roku.

Kucieński.

Gadomski, S. W.

Pisarz Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu. Zadosyć czyniąc Art. 682 Kod: Post: Sąd: podaie do umieszczenia na tablicy Izby Audiencyonalnej Trybunału 2-ego wyciąg następujący: Dnia 12 Maja 1821 zaczął a d. 16 Maja 1821 r. ukończył Ur. Tomasz Jarzyński akt zajęcia Kamienicy przy ulicy Różannej pod L. 612 stojącej, a to na żądanie egzekwujących Wierzycieli Sukcesorów t.p. Jana Kautego Sztummera, byłego kupca i Obywatela W. M. Krakowa iako te: W. Jana Sztummera Nadlekarza Głównego woysk Polskich. — Justyny z Sztummera Romowej pozostałej wdowy w Warszawie zamieszkałych. — W. W. Macie a i Franciszka Sztummera, pierwszego przy Rynku pod L. 17, drugiego przy ulicy Floryjańskiej pod L. 556, nakoniec Karoliny Sztummer Panny doletniej, podobnie przy ulicy Floryjańskiej pod L. 556, wszystkich w Krakowie zamieszkałych, ad których powierać będzie Ex-kuacją W. Jozef Korżowski Adwokat w Krakowie na Wesoly pod L. 249 zamieszkały. Zajęcie to wymierzone jest przeciwko Sukcesorom zmarłego Wiktoryna Hr. Komorowskiego małoletniemu Ludka kowi Hr. Komorowskiemu, czwli jego Opiekunce IW. Ewie z Bukowskich, 1mo) Voto Hr. Komorowskiego, 2) Hęszyczkiej Dziedziczo dóbr Kapł, w Karcach Województwie Krakowskim zamieszkałej. — Wpisane w Księgę hipoteki Okręgu W. M. Krakowa dnia 25 Maja 1821 r. Vol: III. na karcie 196 Nr. 28, iuż zaś 9 Czerwca 1821 r. na karcie 651 Nr. 174 w Księgach Trybunału.

Adm ten cały murowany o piętze. Istol przy ulicy Różannej w Gminie Vtey W. M. Krakowa, między mieszkańców Ur Józefa Mroczkowskiego, Ur Pawła Owczarskiego, Ur Ignacego Pankiewicza, Ur Tadeusza Kamińskiego, Marianne Imielnika, Apollonię Marczykową, Tomasza Baresia, Mikoleia Zaborowskiego i Janę Kopńską. — Kopia Aktu tego położoną została Wóytowi Gminy Vtey W. M. Krakowa Ur. Grzybowskiemu i W. Aloyzamu Filipowiczowi Pisarzowi Sądowi Polu W. M. Krakowa Okręgu Igo dnia 25 Maja 1821 r. którzy zawiadymowali Oryginał.

Ze publikacyia Warunków d. 27 Lipca i 28 Sierpnia 1821 r. na Audyencyi Trybunału nastąpiły. — A do odbycia licytacji przedstanowczey dzień 12 Października r. b. oznaczony, i cena tey Kamienicy w Summie 16,000 Złp położoną z statutu. — W Krakowie d. 3 Września 1821 r.

Julieszowski, Pisarz.

Podpisana Dzierżawczyną Folwarku Kieleckiego Dóbr Górnic, będąc ugodzoną od Rady Familyoey, jako opiekunka małoletnich dzieci moich do sprzedaży Inwentarza koni i bydła. — Niniejszym obwieszczam chęć kupna mających, iż na dniu 17 b. m. Września 1821 r. przez publiczną licytacyą tu w Folwarku Kieleckim sprzedawane będą za gotowe pieniądze:

1. Ze Stadniny Ogier 5 lat 1. — Młody 1. Wałachów 5. Klaczy 9. Ogierków młodych 2) Żrebiąt z 1819 r. 7.
2. Z Bydła Buhaj Tyrolski 1. Wołów 6. Jąłowic 9. Krow 12. Cieląt z 1819 r. 7.

A to stosownie do punktów przed licytacyą do przeczytania każdemu wolnych i za złożeniem wadium 10 procentu wartości wynoszący. — W Kielcach d. 28 Sierp. 1821.

A. Karwica.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaje do wiadomości publiczney, że P. Wojciech Alexander dwoyga imion Skorczyński Komernik dnia 8 Marca 1821 r. rozpoczął, a dnia 17 Marca t. r. ukończył zajęcie Kamienicy w Krakowie Okręgu I. Gminie I przy ulicy Grodzkiej pod L. 99 narożney, frontem przy ulicy Grodzkiej stojącej, jednym bokiem w przecznicę ku wrotom w podwórzu do domu Rządowego Nrem 100 oznaczonego ciągnącej, a drugim z kamienicą P. Franciszka Masłowskiego stykającą się, którey właścicielkami są: X. Salezy Kosinski Han: Kielecki, Teodor Jaworski, Konstancya Dąkowska, Wincenty i Józefa Kownczy, a to na satysfakcyą summy kapitałney 350 dukatów = złocie ważnym hollenderskiem pojedynczym z prowizyą po 5 od sta z mocy obligu Urzędowego przed Andrzejem Markiewiczem bytym Notaryuszem Publicznym Departamentu Krakowskiego dnia 19 Grudnia 1812 przez Pawła Fantego Obywatela Krakowskiego Piwowara i Julianę z Niechajskich małżonków w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 99 mieszkających, zeznanego na rzecz i osobę Stanisława Żukowkiego Obywatela Aptekarza w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej pod L. 549 zamieszkałego. Protokół zajęcia teyże Kamienicy PP. Szymonowi Józefowi dwoyga imion Biateckiemu jako Wójtowi Gminy I. Alojzemu Filipowiczowi jako Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu I. W. M. Krakowa dnia 14 Kwietnia 1821 r. prawie wręczonym, takowy Vol: III. Księgi zajęćów Aktów hypotecnych W. M. Krakowa i jego Okręgu na karcie 166 pod L. 19 dnia 18 Kwietnia 1821 r. a w Kancelaryi Pisarza Trybunału I Instancyi w Księdze II. zajęćów pod L. 68 na karcie 603 do k. 624 d. 28 Kwietnia 1821 r. w pisanym został. Sprzedarz tey Kamienicy popierać będzie P. Felix Sotwiński O. P. D. Adwokat przy Sądach trybunalskich w Krakowie przy ulicy Szerokiej pod L. 78 zamieszkały. Licytacya przygotowana Kamienicy wyz wyrażony nastąpiła dnia 11 Sierpnia 1821 r. b. która W. Stanisławowi Żukowkiemu za położoną przez niego cenę w summie 16,000 Złp przysądzoną została. Do licytacji zaś stanowczey termin na d. 16. ty Października r. b. 1821 przez Wyrok Tryb. dnia 1 Września 1821 r. wyznaczonym jest. Zbiór objaśnień i warunk licytacji złożone są w Kancelaryi Pisarza Trybunału. — W Krakowie d. 1 Września 1821.

Kalczkowski, Pisarz.

Wszystkim bez różnicy czytał się wiadomo, iż w skutek Rezolucyi Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa, z dnia 30 Sierpnia r. b. do L. 2546 wydanej, Ruchomosc wszelkie po Staro Lewi Weinblim pozostałe jako to: odzież, sprzęty domowe, i wina Węgierskie stare, w butelkach, za gotowe pieniądze, kurrent, wyjąwszy Ruble korbowaone, przez publiczną licytacyą, w dniu 6 Września r. b. i następnym sprzedawane będą w Domu na Kazimierzu żydowskim pod L. 58 stojącym. — W Krakowie d. 3 Września 1821 r.

Skarżyński, Sekr: Tryb: do sprzedaży delegowany.